

# W szponach kofeiny czyli Straszne skutki niedozwolonej operacji



KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

*W szponach kofeiny  
czyli  
Straszne skutki niedozwolonej ope-  
racji*

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”  
MA ZASZCZYT PRZEDSTAWIĆ  
DRAMAT Z ŻYCIA  
PT.

WYSTĘPUJĄ:

ROBERT, ROBERTOWA,  
SZARLATAN JAMAYKA

Scena I i III *przedstawiają willę nad przepaścią.*  
Scena II *w gabinecie szarlatana Jamayki.*

## SCENA I

ROBERT

*I love coffee. I love coffee.* Kocham kawę. Pić.

ROBERTOWA

Robercie, przestań żłopać tę ohydną kawę. Przecie wiesz, jak kawa okropnie szkodzi ci na serce.

ROBERT

*z piekielnym błyskiem w oczach*  
Na co?

## SCENA II

ROBERT

Czy pan jest szarlatanem Jamayką?

SZARLATAN JAMAYKA

Tak jest. Zmieniam płeć i wzrost. Uwłosiam. Odmladzam. Wykonuję cudy. Na życzenie unoszę się w powietrzu jako miss Ofelia w postaci metamorfozy. Specjalność zęby i serce.

ROBERT

Niech pan rypie.

SZARLATAN JAMAYKA

Co? Ząb?

ROBERT  
Nie. Serce.

SZARLATAN JAMAYKA  
Kto nie chce kochać, kto chce pić kawę,  
niech wie, choć to brzmi jak bajka,  
że leczy każdą sercową sprawę  
sławny szarlatan Jamayka.

Czary

800 złotych proszę do skrzynki.  
Dziękuję. Nóżki na łóżko.  
Nożykiem ko-ko. Kozikiem ki-ki;  
hopla, kochane serduszko!

*Usuwa serce ROBERTOWI. ROBERT natychmiast idzie na kawę.*

## SCENA III

ROBERTOWA

Nareszcie wróciłeś, ukochany. Jest doskonała grochówka w stołówce.

ROBERT

Nigdy. *I love coffee*. Kawa. Teraz już kawa wyłącznie.

ROBERTOWA

Znowu kawa. Ty sobie do reszty zniszczysz serce, Robercie.

ROBERT

O, teraz już nie.

ROBERTOWA

*zauważa czarną czeluść w miejscu, gdzie ROBERT normalnie nosił wieczne pióro*  
Wielkie nieba, jak ty dziwnie wyglądasz! Przysuń się do mnie. Pocałuj. Na Jowisza,  
zupełnie nie słyszę bicia twojego serca.

ROBERT

I nie usłyszysz więcej. Za skromne 800 złotych kazałem sobie serce usunąć. I teraz  
bez obawy o apopleksję będę dniem i nocą pił kawę. *I love coffee*. Pić. Pić.

Niewola

ROBERTOWA

*podaje mu wiaderko z kawą.*

ROBERT

*rozczarowany*<sup>1</sup>

Kawa mi nie smakuje. Pocałunki odpycham. Okazuje się, że we wszystko trzeba wkła-  
dać serce. A teraz już serca nie mam. I dlatego też nie mogę kochać ani kawy, ani ciebie,  
Robertowo. Czymże jest życie?

Serce, Miłość,  
Samobójstwo

*Rzuca się w przepaść.*

KURTYNA

19 V 1946

<sup>1</sup>*rozczarowany* — Roberta musi grać doskonały aktor, który całym bogactwem mimiki przedstawi rozcza-  
rowanie Roberta. [przypis autorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/galczynski-w-szponach-kofeiny/>

Tekst opracowany na podstawie: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Próby teatralne* 3, wyd. Czytelnik, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Wolne Lektury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć-Gryz, Aleksandra Sekuła, Kornel Myczko.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).